

# Nieznani, Marzenia do spe

Jestem tu i teraz, pod pretekstem nieba  
Ale to pozory  
Życie mnie uwiera, daje i odbiera  
Uczuć chce pokory  
Na uczciwość chory i odarty z kory  
Siłą wrosłem w ten świat  
Pod stopami ziemia, w głowie metafory  
Chaotyczne wzory, stada zdań  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I marzenia bez wytchnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I pragnienia do spełnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach  
Zaczynałem nieraz to co skończyć trzeba  
Kończę do tej pory  
Pamięć mnie uwiera wspomnieniami wzbiera  
Budzą się upiory  
Na uczciwość chory i odarty z kory  
Siłą wrosłem w ten świat  
Pod stopami ziemia, w głowie metafory  
Chaotyczne wzory, stada zdań  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I marzenia bez wytchnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I pragnienia do spełnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I marzenia do spełnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach  
Na krawędzi dnia, niespokojny sen  
I pragnienia do spełnienia  
Prawdy warte kłamstw, oswojony lęk  
Pokonany strach